

Dwuznaczne deklaracje

Dosłowny tekst i sens mowy Mac Donalda

Przemówienie, jakie Mac Donald wygłosił na przyjęciu, wydanym na jego cześć przez „rządową frakcję” Labour Party — wywołało szereg sprzecznych komentarzy. Streszczenie, podane przez biuro Reutersa, tonem swym wielce różniło się od relacji, podanej przez kondywińskiego korespondenta Pata.

W związku z wątpliwościami, jakie wzbudziła ta mowa Mac Donalda, interesujące będzie poznać dosłowny jej tekst, zwłaszcza w tych ustępach, które nas bliżej obchodzą.

Ustępy te mowy Mac Donalda brzmią:

„Rząd narodowy nie może wyobrazić sobie Europy i całego świata bez Ligi Narodów. My stoimy przy Lidze, my stoimy przy pakcie Ligi.

Pragne rozbrojenia takiego, które istotnie przyczyni się do rozwiązania obecnego zagadnienia umocnienia pokoju. Ośia naszej polityki nie jest zbrojenie, lecz rozbrojenie. Oto zagadnienie, stojące przed nami.

Niemcy wiedzą doskonale i wiedzieli już o tem od pewnego czasu, że Wielka Brytania nie sprze-

ciwiano ich żądaniu, aby ich traktowano jako równych na konferencji rozbrojeniowej. Niemcy wiedzą także, że nam bardzo na tem zależy, aby okazie to wykorzystać celem zapewnienia stosunków, opartych na większym, niż dotychczas zaufaniu między Niemcami a ich sąsiadami.

To bezinteresowne życzenie z naszej strony jest i było jedną z głównych przesłanek polityki rządu narodowego. O ile to nie będzie dokonane teraz, to konsekwencje tego nie ułatwia rozbrojenia, nie zapewnia pokoju.

Wszystko wskazuje na konieczność zapewnienia powszechnego porozumienia w sprawie niemieckiej i nietylko co do jednego punktu. Dlatego musimy się interesować całokształtem niemieckiej sprawy.

Przy omawianiu i zawieraniu takiego porozumienia, Niemcy winni starać się być obecni, i wymienić poglądy z nami wszystkimi. Zarówno Włochy, jak i my, zgodziliśmy się co do tego, jak trudność tę rozwiązać.

Także Francja, z początku niechętna, zgodziła się spotkać z Niemcami i Włochami i z nami. Nie mogła bowiem brać odpowiedzialności za opóźnienie porozumienia, które umożliwi powodzenie konferencji rozbrojeniowej oraz przeprowadzenie, w rezultacie naszych rozmów, takiego traktatu, który nie byłby tylko czezą formalności, lecz któryby stanowił postęp w kierunku wzajemnego zaufania i dobrej woli międzynarodowej.

Głęboko żałuje, że Niemcy, oświadczając gotowość udziału w takiej konferencji, nie godzą się na zebranie się w Genewie, dla przyczyn, których istota jest dla mnie trudna do pojęcia.

Posel Mandżurji w Tokio



Nowomianowany posel niedawno powstałego państwa Mandżurskiego Pao Kuan Cheng przy rządzie japońskim w Tokio.

Otwarcie nowej linii kolejowej

Woropajewo — Druja

W pierwszych dniach listopada r. b. odbędzie się uroczyste otwarcie nowowbudowanej linii kolejowej Woropajewo — Druja.

Nowowbudowana linia kolejowa liczy 89 km. długości i łączy stację Woropajewo linii Podbrodzie Królewskiej z Drują przez Polowo. Szarkowszczyzna i Miory. Linia ta posiada ogromne znaczenie komunikacyjne i gospodarcze dla tej polaci kraju.

Budowa linii kosztowała około 10.000.000 zł.

Dzień polityczny

Podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, p. Adam Koc powrócił wczoraj z urlopu i objął urządowanie.

Zbombardowanie uszkodzonego samolotu przez trzy płatowce japońskie

PEKIN 18.10. Trzy samoloty japońskie zbombardowały miejscowość niedaleko miasta Ha-la, by zniszczyć własny aeroplan, który zmuszony był skłutkiem defektu silnika do lądowania na terenie, objętym przez powstańców.

Obsada samolotu została wzięta do niewoli przez żołnierzy gen. Su-Ping-Wena, wodza ruchu antymandżurskiego.

LONDYN 18.10. Według doniesień z Tokio, powstańcy chińscy w północnej Mandżurji zamordowali konsula japońskiego oraz kilku japońskich urzędników, wziętych do niewoli w Manczuli i Hailar. Sytuacja wojsk japońskich na

Pomimo powszedniego dnia na stadionie Legji zgromadziło się



KUSOCIŃSKI wygrał po zacietel walce z Finem Iso Hollo bieg 5 km., ustanawiając nowy rekord polski 14:41,8 sek.

Prowokacyjny okrzyk

„Niech żyje wojna wyzwolenicza 100 milionów Niemców”

KRÓLEWIEC, 18.10. Ilustracją do wysuniętej oficjalnie przez rządową politykę niemiecką tezy równouprawnienia zbrojeń i znieśienia krepujących zbrojenia niemieckie klauzul Traktatu Wersalskiego jest opis demonstracji, zamieszczony w wychodzącej w Królewcu „Preussische Zeitung”.

Dziennik ten donosi, że przywódca wschodnio-pruskich hitlerowców Koch wziął udział w manifestacji na rzecz obrony granic niemieckich, urządzonej przez

hitlerowców w Wiedniu.

W wygłoszonym tam przemówieniu Koch wskazał, że obecne granice Niemiec są niemożliwe do utrzymania i muszą być zmienione. Nawiązując do wytoczonego przez władze czeskosłowackie procesu przeciwko bojownikom niemieckim w Brnie, wyraził się Koch dosłownie:

„Jeżeli się niemieccyżnie nie da żyć, Europa stanie w płomieniach; niech żyje wojna wyzwolenicza 100 milionów Niemców”!

Przed procesem Blachowskiego o zabójstwo dvr. Koehlera



W związku z mającym się wkrótce rozpocząć procesem Blachowskiego o zabójstwo dyrektora Zakładów Zyrardowskich B. Koehlera, oskarżony Blachowski został przewieziony wczoraj pod eskortą policjanta do sądu w celu przewiezienia aktów sprawy.

Nowy rekord Kusocińskiego

w zawodach z Iso Hollo na dystansie 5 kilometrów

wczoraj 9.000 widzów, sprowadzonych zapowiedzia rewanzowego biegu Kusocińskiego z Iso Hollo. Horoskopy znawców wypadły dla Kusocińskiego tym razem mniej przychylnie, niż przed sobotnim wyścigiem na dystansie 2 mil angielskich. Porównanie rekordów życiowych Kusocińskiego i Finna dawało Iso Hollo nieznaczną, ale zupełnie wyraźną przewagę szans. Z drugiej jednak strony zwracano uwagę, że Iso Hollo nie jest już w tak doskonałej formie, w jakiej znajdował się w czerwcu i lipcu r. b. oraz wskazywano na brak szybkości końcowej u Finna. Doskonali w tempie — zawodził na finiszu!

Poprzedzając wspaniały bieg 5 km. konkurencje zbyto połowiczną uwagą. Dopiero kiedy na stadion wybiegli smukły Finn, a tuż za nim ukazała się biała koszulka Polaka, ucihły wszelkie rozmowy, zamilkły śmiechy... Cały stadion czekał na wielką próbę.

Oprócz Kusocińskiego i Iso Hollo w biegu wzięli udział długodystansowcy warszawscy: Miłcz, Adamczyk i Zak.

Odrąz po strzale prowadzenie objął Kusociński. Iso Hollo jest na drugiej pozycji, tuż za nim trzymają się młodzi zawodnicy. Po dwóch okrążeniach ostrego tempa (pierwsza runda 68 sek., druga runda 69 sek.), Iso Hollo sprintuje, mija Kusocińskiego i staje na czele stawki. Nasz mistrz olimpijski wytrzymuje sprint z łatwością, ale reszta zawodników warszawskich nie może nadażyć za swoimi wielkimi rywalami i pozostaje zdecydowanie w tyle. Jak ostre było tempo wyścigu świadczy fakt, że tych trzech młodych długodystansowców, należących zresztą do pierwszej klasy warszawskiej, zostało na czwartym okrążeniu o 100 mtr., na siódmym — o 220, a w dziesiątym zostali zdublowani przez czolową parę, a więc pozwolili się wyprzedzić o 400 mtr.!

Czas zresztą wykazują to samo. Tempo jest nietylko szybkie, ale i bardzo regularne. Oto czasy okrążeń: trzecia runda 69 sek.,

czwarta — 70 sek., piąta — 72 sek., szósta — 72 sek., siódma — 71 sek., ósma — 73 sek. Ten ostatni czas, słabszy od pozostałych, uważa Kusociński za sygnał do ataku. Dwukrotnie atakuje bezskutecznie.

Iso Hollo ucieka szybko w chwili zbliżania się Kusocińskiego, ale już w następnej sekundzie po odparowaniu ataku — zwalnia i w ten sposób psuje czas biegu i wybijają Polaka z tempa. Dopiero za trzecim razem udaje się Kusocińskiemu minąć przeciwnika. Iso Hollo zrezygnowany obejmuje drugą pozycję i postępuje krok w krok za Polakiem. Od tej chwili widownia niema już żadnej wątpliwości: Kusociński musi wygrać!

Kolejne rundy upływają bez zmiany.

Na 600 mtr. przed meta Iso Hollo ostatni raz próbuje swych szans. Przyspiesza krok, zrównuje się z Kusocińskim i przez 200 mtr. biegnie z Polakiem pierś w pierś.

Na 400 mtr. przed taśmą Iso Hollo jest pierwszy. Udało mu się wyprzedzić Kusocińskiego, a nawet oderwać się o jakieś 3-4 metry! Optycznie wygląda to tak, jakby Kusociński stracił nagle swą niezwykłą szybkość finiszową. Stadion milknie. Jest zdumiony, nieprawdopodobnym obrotem wypadków.

Kusociński biegnie drugi. Zbliża się do Iso Hollo, ale skracanie dystansu dzielącego tych biegaczy idzie mu powoli i z trudnością. Do piero po wyjściu na przedostatnią prostą czyli na jakieś 300 mtr. przed meta Kusociński strzela swym nieprawdopodobnym finiszem. Szybko dochodzi do Iso Hollo i przez długą chwilę biegną na wirażu łeb w łeb. Iso Hollo finiszuje niegorzej od Kusocińskiego, zdumiewa i zaskakuje swoją szybkością.

Pomimo kolosalnego wysiłku musi jednak na prostej schylić czoło przed Polakiem, który prawie cały bieg sezon poświęcił na wyrobienie finiszu i powiększenie szybkości.

Na taśmie Kusociński jest pierwszy. O 2 metry za nim kończy bieg

Przy drzwiach zamkniętych

Szpieg Staniszewski i jego współpilotka przed sądem

Na wokandzie sądu apelacyjnego znalazł się wczoraj głośny proces szpiegowski 49-letniego Antoniego Staniszewskiego i jego przyjaciółki Michaliny Grotowej, oskarżonych o działalność na rzecz jednego z państw ościennych.

Staniszewski prowadził niezwykle szkodliwą akcję szpiegowską, zbierając dokumenty, dotyczące obrony państwa, lotnictwa wojskowego, planów mobilizacyjnych, fotografując obiekty obrony państwa.

W chwili aresztowania znaleziono przy nim aparat fotograficzny, stanowiący, jak się później okazało, własność attache wojskowego z poselstwa sowieckiego plk. Bogowoja. Ustalono, że Staniszewski pozostawał z plk. Borowojem w stałym kontakcie.

Sąd okręgowy, gdzie rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych, skazał Staniszewskiego na 10 lat ciężkiego więzienia, pomocnicę zaś jego Michalinę Grotową na trzy lata więzienia.

W sentencji wyroku stwierdzono, że dwa ważne dokumenty, związane ze sprawami obrony państwa, oskarżony Staniszewski dostarczył osobście przedstawicielowi poselstwa obcego oraz dostarczył temuż poselstwu za pośrednictwem Michaliny Grotowej jeden przedmiot, będący tajemnicą państwową.

Od wyroku skazującego obrońca odwołał się do drugiej instancji, gdzie proces był wczoraj rozpatrywany, również przy drzwiach zamkniętych.

Rozprawa trwa.

Polakom Rakoczego — Węgrzy

na pamiątkę braterstwa broni

W węgierskiej miejscowości Romhany, oddalonej o kilka godzin drogi od Budapesztu, odbyła się niedawno piękna uroczystość, będąca dalszym doświadczeniem niewygasłej przyjaźni węgiersko-polskiej i braterstwa broni, przypieczetowanego wspólnie przelaną krwią.

Na pobojuwisku z roku 1710, na którym wojska wielkiego wodza Węgier Franciszka Rakoczego stoczyły bitwę z wojskami cesarza Austrii, wzniesio-

no pomnik, poświęcony pamięci poległych tam Węgrów, Polaków i Szwedów i ozdobiony brązowymi tablicami z napisami w tych językach. Polski napis brzmi:



„Pamięci bohaterów Polaków, poległych w tej okolicy za wolność Węgier 22 stycznia 1710 — tablicę tę ufundowali wdzięczni Węgrzy 1932”.

Po nabożeństwie, odprawionem u stóp pomnika przez biskupa z Vecu, przemawiali kolejno wojewoda Soldos, premier Giömbös i b. minister Zsitweg.

Wśród bardzo licznych zebranych przedstawicieli organizacji społecznych znaleźli się także przedstawiciele Związku Legionistów Polskich, Węgrzy b. żołnierze Drugiej Brygady Karpaciej, z prezesem swoim p. Mikłosym, który złożył wieniec z napisem: „Polakom Rakoczego — Legioniści Węgrzy”.

Rewizje osobiste

przy egzekucjach pieniężnych

Przy egzekucji świadczeń pieniężnych, jeśli zobowiązany do płacenia nie wskaże dostatecznego majątku do pokrycia egzekwowanej należności, a jednocześnie istnieje uzasadnione podejrzenie, że majątek taki ukrył, wolno przeprowadzając egzekucję dokonać rewizji osobistej przy sposobności przeprowadzania rewizji domowej.

Ogólne zasady przeprowadzania rewizji osobistej zawiera wczoraj ogłoszone rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych.

Według tego rozporządzenia rewizja osobista musi być zawsze poprzedzona wezwaniem do natychmiastowego wreczenia posiadanych przy sobie pieniędzy, walorów i wartościowych przedmiotów. Jeśli zobowiązany do płacenia nie uczynił zadość ta-

kiemu wezwaniu — wówczas wolno przeprowadzając egzekucję dokonać rewizji osobistej, która polega na przeszukaniu ubrania płatnika.

Rewizja osobista musi być przeprowadzona z zachowaniem należytych względów dla osoby rewidowanej.

Rewizji osobistej u kobiet mogą — w myśl rozporządzenia — dokonywać jedynie kobiety upoważnione do tego przez władze egzekucyjne.

Jeśli zobowiązany do płacenia, chcąc uniknąć rewizji osobistej usiłuje naprzykład opuścić mieszkanie, wolno przeprowadzając egzekucję przeszkodzić temu przy pomocy organów bezpieczeństwa publicznego.

Rozporządzenie wchodzi w życie w 14-cie dni po ogłoszeniu.

24 pasażerów zabitych

w katastrofie kolejowej w Rumunji

BUKARESZT 18.10. Na dworcu w Timisoarze (Temeszwar) wykołeił się pociąg osobowy.

Wagon pocztowy i jeden wagon osobowy zostały zdruzgotane. Katastrofa nastąpiła prawdopodobnie na skutek wadliwego nastawienia zwrotnicy. 20 osób poniosło śmierć, a 14 doznało ciężkich obrażeń.

Z pociągów czternastu ramnych, 4 osoby zmarły w szpitalu, tak, że liczba śmiertelnych ofiar powiększyła się do 24.

Śmierć dziennikarza-pacyfisty

w katastrofie samochodowej

PARYŻ 18.10. Znany dziennikarz niemiecki Merken uległ wypadkowi samochodowemu w drodze z Genewy do Paryża. Merken poniósł śmierć na miejscu.

Był on pacyfista, któremu sąd niemiecki wyroczył proces o zdradę stanu, za ujawnienie tajemnych szczegółów o zbrojeniach niemieckich.

Memoriał Merkena w ręce politycznego delegata Ligi Narodów, wywołał swego czasu wielkie wrażenie.

Konstytucja

W dzisiejszym okresie, kiedy wszystkie narody kulturalne rewidują swój stosunek do zagadnień ustrojowych — zagadnienie organizacji państwa nie ogranicza się do kwestji właściwego, praktycznego zastosowania na rodzimym gruncie jakichś ogólnie obowiązujących szablonów. Jeżelibyśmy bardzo poważnie kwestją tą się zajęli, zmuszeni byłibyśmy dokonać głębokiej pracy w dziedzinie problemów społecznych, gospodarczych i psychologicznych. Praca taka niechybnie będzie miała miejsce wśród rozmaitych narodów, a także i u nas, a rezultatem tej pracy będzie jakiś całkiem nowy typ ustrojowy, powstały na gruncie doświadczeń parlamentarnych, świeckich i faszystowskich. Do pracy tej wejść praktyczne spostrzeżenia działaczy, światopoglądy filozoficzne i religijne, a także natchnienie poszczególnych jednostek. Wielka ta robota jest jednym z zadań naszego pokolenia.

Nie jest jednak rzeczą słuszną, aby w przewidywaniu tych zasadniczych rekonstrukcji nie czynić w węższej dziedzinie poprawy obecnie istniejącego ustroju, obliczonej na czas najbliższy, na potrzeby życia codziennego, na należyte uwzględnienie interesów sprawy publicznej w obecnym już okresie. Projekt konstytucyjny, znajdujący się na warsztacie naszej legislatury, zajmującej się tą węższą pracą.

To też obracają się one dookoła problemu ustrojowego podniesienia roli głowy państwa i wzmocnienia siły władzy wykonawczej. Są to ważne zagadnienia bieżące, wobec konieczności utrwalenia naszego narodowego i państwowego bytu wbrew niebezpieczeństwom zewnętrznym i wewnętrznym. Sprawy te niechybnie załatwią z pożytkiem dla Polski żywieli, mocno zorganizowane w dzisiejszej wyższości sejmowej. Rezultatem ich trudów będzie konstytucja, lepsza, praktyczniejsza od dzisiejszej. Będzie faktem pozytywnym, jeżeli gdzieś koło przyszłej jesieni nowa konstytucja będzie mogła wejść w życie. Ale nie myślimy, żeby na tym doniosłym zresztą fakcie miały zakończyć się nasze dociekania i prace ustrojowe. Jednocześnie z tą akcją pozytywną na krótkiej fali musi toczyć się akcja na fali dłuższej, mająca dalsze cele.

R. K.

Czytajcie KINO

Cena 50 gr.

Wюрtembergia obejdzie się bez monarchii

Nie chce ani Hohenzollernów ani Wittelsbachów

BERLIN 18.10. Koła demokratyczne wykazują wielkie zainteresowanie z powodu wzrastających nastrojów monarchistycznych w Niemczech.

Wюрtemberski minister gospodarki Maier, wskazując na niezwykle ożywioną propagandę na rzecz hasła restytucji monarchii, oświadczył na zgrupowaniu w Megeheim, iż wizyta kanclerza u b. następcy tronu bawarskiego oraz do-

bre stosunki, łączące Papena z b. królem Fryderykiem Wilhelmem, uważać należy za objawy symptomatyczne. Minister wyraził zdanie, iż w razie prawdopodobnego podziału Niemiec na dwie strefy, północną — przychylną Hohenzollernom i południową, oddaną Wittelsbachom, Wюрtembergia zapewne nie wypowie się ani za jedną, ani za drugą i obejdzie się bez monarchii.

Dowiedziona wina socjal-demokratów

w krwawym starciu niedźwiedziem w Wiedniu

WIEN. 18.10. Nowy minister bez pieczęci państwowej mjr. Fey wydał tymczasowy zakaz manifestacji, po chodach i zgromadzeniach pod gołębem, urządzanych przez stronnictwa, które brały udział w wypadkach niedzielnym, a więc socjal-demokratów, narodowych - socjalistów i komunistów.

Kanclerz Dollfuss przyjął wczoraj przedstawicieli stronnictw politycznych

i przedstawicieli korpusu straży bezpieczeństwa, którzy domagali się rozbrojenia prywatnych organizacji wojskowych.

Wobec przywódcy stronnictwa narodowo - socjalistycznego Frauenfelda, oświadczył kanclerz Dollfuss, że zostanie niezbitnie stwierdzonym, iż wina za niedzielne wypadki w dzielnicy Semmering ponoszą socjal-demokraci.

Nowe dekryty gospodarcze

uchwalone przez Radę Ministrów

Pod przewodnictwem premiera Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem spraw bieżących, uchwaliła m. in. następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej: o dochodzeniu i egzekucji należności pieniężnych, przypadających od związków komunalnych o pierwszeństwie hipotecznym i konwersji zaległości od pożyczek instytucji kredytu, długoterminowego, o uprawnieniach niektórych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz banków hipotecznych przy przeprowadzeniu egzekucji z nieruchomości, o uzupełnieniu ustawy z dnia 12 marca 1932 r. w sprawie spłat uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwo rolne, nowelizację rozporządzenia o izbach rolniczych, nowelizację rozporządzenia o uregulowaniu obrotu cukrem, oraz projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, zawierające przepisy o sądowym postępowaniu egzekucyjnym i przepisy wprowadzające prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

Jak słychać, preliminarz budżetu na r. 1933—34 wejdzie na Radę Ministrów prawdopodobnie w piątek

Zmiana rządu w Rumunii

Nowy gabinet p. Maniu z udziałem pp. Vaida Voievod i Titulescu

BUKARESZT 18.10. Premier Vaida Voievod oświadczył przed stawicielom prasy po dzisiejszej audjencji u króla, że złożył królowi swą dymisję jeszcze w piątek. Król jednak dymisji nie przyjął.

Dziś Vaida Voievod ponowił prośbę o dymisję i tym razem król zgodził się na jego ustąpienie. Król rozpoczął już dziś rozmowy o przesileniu rządowym. Pierwszy został przyjęty b. minister spraw wewnętrznych Michalake, który, jak wiadomo w konflikcie pomiędzy Vaida Voievodem, a Titulescu stanął po stronie tego ostatniego. (ATE).

BUKARESZT 18.10. — B. minister spraw wewnętrznych Michalake, oświadczył dziennikarzom po audjencji u króla, że doradził królowi powołanie misji utworzenia nowego gabinetu liderów partii chłopskiej Juljusowi Manju, gdyż w obecnej sytuacji politycznej pedynie powołanie do steru gabinetu Manju

może wyprowadzić kraj z impasu.

Manju został wezwany telefonicznie do Sinaji, gdzie przebywa król. Manju przybędzie do

Sinaji jutro rano i zostanie natychmiast przyjęty przez króla.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że Manju przyjmie misję utworzenia nowego

rządu, którego skład będzie niemal identyczny ze składem obecnego gabinetu.

Titulescu obejmie tę sprawę zagranicznych, a dotychczasowy premier Vaida Voievod tę sprawę wewnętrznych. Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Michalake zostanie ministrem domenów. Pozostali ministrowie zachowają swe tekst.

W ten sposób kryzys rządowy byłby natychmiast rozwiązany. (ATE).

Atak apoplektyczny Gandhiego

zaraz po zakończeniu głodówki

LONDYN. 18.10. „Daily Herald“ donosi z otoczenia Gandhiego, że Mahatma uległ ciężkiemu atakowi apoplektycznemu. Wypadek ten wydarzył się tuż po zakończeniu przez niego głodówki.

Wiadomość ta nadeszła do londyńskich przyjaciół Gandhiego za pośrednictwem tajnej służby informacyjnej związków hinduskich. Stan Gandhiego ma być bardzo poważny.

Tem też tłumaczyć sobie należy fakt, iż rząd indyjski zabronił odwiezienia Gandhiego w więzieniu i odgrodził go zupełnie od świata zewnętrznego.

Rząd indyjski obawia się, by wiadomość o chorobie nie przedostała się do wiadomości tłumów indyjskich, gdyż wywołałoby to niewątpliwie nową falę groźnych rozruchów przeciwwiangielskich.

Polski kościół ewangelicki

w Czeskim Cieszynie

W Cieszynie Czeskim przy współudziale kilkunastotysięcznych rzesz z jednej i z drugiej strony Olzy odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego kościoła polskiego zboru ewangelickiego. Była to wielka manifestacja religijno - narodowa.

45 tysięcy ewangelików polskich w czeskosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego, stworzy autonomiczny kościół z polskim senjorem ks. Oskarem Michejdą na czele. Senjorowi podlega 7 zborów ewangelickich.

Tylko w mieście Czeskim Cieszynie niemiecki odłam ewangelików ukonstytuował się we własny zbor, a za jego przykładem Czesi założyli zbor czesko braterski.

Ludność polsko - ewangelicka musiła pójść tą samą drogą i utworzyć własny zbor polsko - ewangelicki, aby się uchronić przed wynarodowieniem w obcych kościołach.

Pomimo kryzysu z dobrowolnych składek miejscowej ludności zebrano potrzebne fundusze i wybudowano wia-

śny kościół w Czeskim Cieszynie — cenną placówkę polską.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział przedstawiciele władz czeskosłowackich i polskich, oraz przedstawiciele wszystkich ważniejszych instytucji polskich w Czechosłowacji.

Znaczącym otwarciem bramy kościelnej o znaczeniu uroczystości mówił poseł dr. Jan Buzek, a następnie konsul dr. Karol Ripa podniósł ofiarną rolę ludu polskiego - ewangelickiego, jego przywiązanie do polskości i dzielna obronę wiary i zwyczajów przodków. Akt otwarcia dokonał pastor w Czeskim Cieszynie ks. Józef Berger, w kościele kazania wygłosił ks. konselor Teper, ks. senjor Józef Michejda, ks. Kubacka i ks. Józef Berger.

Burmistrz Cieszyna dr. W. Michejda złożył hołd solidarności narodowej Polaków w Czechosłowacji, którzy pracują w najprzykładniejszej zgodzie, katolik obok ewangelika we wspólnych placówkach narodowych, dają przykład zgodnej współpracy całemu narodowi polskiemu.

O godzinę dłużej

dotatkowa sesja giełdy paryskiej

W celu ułatwienia operacji giełdowych między Paryżem a rynkami zagranicznymi wprowadzona będzie na giełdzie paryskiej dotatkowa sesja popołudniowa.

Dotychczas pierwsza sesja rozpoczynała się w południe o godzinie 12.30 i trwała do godz. 14.30. Ta sesja pozostanie bez zmiany, ale po przerwie piętnastominutowej nastąpi sesja dotatkowa, która kończyć się będzie o godz. 15.30. W ten sposób umozliwione będą transakcje walorami, wspólnymi dla

giełdy paryskiej, londyńskiej, brukselskiej, a nawet nowojorskiej.

Trzeba bowiem wiedzieć, że giełda londyńska pracuje oficjalnie do godz. 15.30, a często i dłużej, brukselska — do godz. 15.45, a nowojorska otwiera posiedzenie o godz. 10-ej rano, co biorąc pod uwagę różnicę z powodu antypodów, odpowiada paryskiej godzinie 15-ej.

Sesja dotatkowa ma być wprowadzona od 2 listopada r. b.

GIEŁDA

8 proc. obl. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 83.25; 7 proc. obl. Banku gosp. krajow. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolno-gosp. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolno-gosp. 83.25; 7 proc. L. Z. Banku rolno-gosp. 83.25; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 44.75—44.50; 8 proc. L. Z. Warszawy 58.88—59.38, w odcinkach po tysiąc 60.25; 8 proc. L. Z. Lublina 48.00; 6 proc. obl. VI poz. konw. m. Warsz. 1926 r. 33.50—33.00.

Akcje: Bank Polski 88.00.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 18 października
Dewizy: Belgia 123.90, Londyn 30.69—30.68, Nowy Jork 8.913, Nowy Jork (kabel) 8.918, Paryż 35.01, Praga 26.41, Szwajcaria 172.20.

Papier procentowy: 7 proc. poz. stabilizacyjna 53.50—54.85—53.63 (w proc.); 4 proc. poz. inwestycyjna sorłowa 103.25—103.50; 4 proc. poz. inwestycyjna 96.50; 4 pr. państw. poz. premjowa dolarowa 49.75; 6 proc. konwersyjna 40.50; 6 proc. poz. dolarowa 55.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (161.68);

GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 18 października.
Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie notowa no za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standard I-szy 16.50—17, drugi 16.25—16.50, pszenica I-a ozerwona szklista 28—28.50, jednolita 26.50—27, zbierana 25.50—26, o wies jednolity 17.25—18, owies zbierany 16.50—17, jęczmień na kasze 16—16.50, browarny 17—18, groch polny jadalny 24—26, groch Victoria 26—29, ziemniaki jadalne 4—4.50, mąka pszen na luksusowa 45—50, 4-0 40—45, tytołu w 1-szy gat. 27—29, żytnia siłkowa II-gi gat. 21—23, żytnia razowa 20—23.

47) STANISŁAW (WIERCZAKIEWICZ (C-wiecz)

Przeklęta miłość

POWIEŚĆ

W podobny sposób skonstruowany jest i mój pocisk. Z chwila, kiedy siła, która go wyrzuca, słabnie, zaczyna działać mechanizm, poruszany również powietrzem, śmigło, umieszczone na czubku pocisku wchodzi w ruch, co powiększa znacznie nośność pocisku, napelnionego specjalną mieszaniną wybuchową o wyjątkowej sile, powiększonej jeszcze przez zapas skompresowanego powietrza, którego lot pocisku nigdy w całości nie wyczerpuje. I jeszcze jeden szczegół: pocisk mój w locie automatycznie magnesuje się, co przy stosunkowo małej jego szybkości sprawia, że spada zawsze na większe skupienia stali, lub żelaza.

Czyni go to niezastąpionym w burzeniu obiektów takich, jak np. mosty żelazne, przy ostrzeliwaniu artylerji, lub nawet gestych kolumn piechoty. Drobniejsze szczegóły pozna pan dyrektor, jeżeli podejmie się skonstruowania pocisku próbnego.

— A dlaczego. — zagadnął Włoczyński, — nie zwraca się pan z tem do władz wojskowych? — Z czem się zwrócić? Z rysunkiem? To mało przekonujące, gdy tymczasem gotowy do-

cisk, przystosowany do kalibru naszych dział mógłby być wypróbowany odrazu. Widzi pan dyrektor, jestem, mówiąc żargonem warszawskim, zdecydowany golec, a mam starych rodziców, których utrzymuję, chciałbym więc za mój wynalazek otrzymać jakiś większy grosz, bodaj tyle, bym bez trosk i kłopotów finansowych mógł zdobyć dyplom. Dalej dam sobie radę!

Włoczyński zamyślił się głęboko. Uśmiechała mu się perspektywa dopomożenia młodemu chłopakowi, czemu nie przecieć nie stało na przeszkodzie. W ten sposób za pieniądze bolszewików przyczyni się pośrednio do pobicia ich, jeżeli kiedy przyjdzie do wojny z naszym sąsiadem wschodnim.

Nagle Inna myśl zaświtała mu: może tym wynalazkiem spłaci swój dług wobec Dolańskiego? Jeżeli pocisk Rymuntta okaże się istotnie wartościowy, to rząd nabydzie wynalazek, a wtedy można będzie bez krzywdy dla wynalazcy sprzedać to Dolańskiemu i zerwać z nim raz na zawsze.

— Zgadnam się wykonać pański pocisk, — oświadczył krótko. Rymunttowi twarz się rozjaśniła.

— Tyłko, panie dyrektorze, żeby to w sekrecie, bo... — Niech pan będzie spokojny. Każda część pocisku będzie wykonana w innym dziale fabryki, a całość złożymy sami. Rysunki będą zamknięte u mnie w domu w kasie ogniotrwałej. Chyba to panu wystarczy? Zamknął odpowiedź, Rymuntt sięgnął do

teczki, która przyniosł, wydobyl z niej cały rulon rysunków i bez słowa podał Włoczyńskiemu, który ku tem większej radości studenta, dodał:

— Dziś jeszcze rozpatrzę się w tem, a jutro dam już oddzielne części do roboty.

Po kilku tygodniach pięć pocisków pomysłu Rymuntta było już gotowych. Jeszcze tylko należało napelnic je mieszaniną wybuchową, by móc rozpocząć próby. Owe groźne narzędzia zniszczenia przedstawiały się na oko, jak długie rurki z blachy stalowej. Składane śmigło szczerze przylegało do ścianek zewnętrznych i dopiero w momencie odpowiednim automatycznie rozkładało się. Był to pocisk lekki, działający nie siłą uderzenia, lecz wybuchu.

Promieniejący Rymuntt osobiście zapakował cały ten transport w wielką skrzynię i samochodem ciężarowym odwiózł do odpowiedniego oddziału wojskowego, gdzie wynalazkiem jego zainteresowano się żywo i obiecano rychło dokonanie próby.

Odbyły się one w obecności grona fachowców wojskowych, a także Włoczyńskiego i Rymuntta, w nocy na poligonie artyleryjskim, i dały wyniki pierwszorzędne. Okazało się, że wynalazek młodego studenta stwarzał nową epokę w walce artyleryjskiej, uniemożliwiając w znacznym stopniu działanie artylerji przeciwnika.

Rymunttowi winnowano serdecznie, Włoczyńskiemu, jako wykonawcy — również. Rokowania o nabycie wynalazku poszły w szybkim tempie i Rymuntt stał się nagle właścicielem

wcale okrągłej sumy złotych. Z otrzymanych pieniędzy chciał natychmiast pokryć koszty skonstruowania pocisków, ale Włoczyński odmówił przyjęcia pieniędzy.

— Jestem dość zamożny, by móc złożyć taką ofiarę na ołtarzu dobra kraju. Tak postanowiłem, przyjmując pańskie zamówienie i od tego nie odstąpię, / oświadczył w odpowiedzi na nalegania studenta, wzruszonego uczuciami obywatelskimi pana dyrektora.

Przekonawszy się, że t. zw. „pociski R.“ posiadają wielką wartość, Włoczyński postanowił nie zwlekać i wkrótce potem udał się do Dolańskiego, by omówić z nim sprawę sprzedaży szczegółowych rysunków pocisku.

— Iż pan za to żada? — zapytał Dolański.

— Żadam fabryki „Kruszec“ na własność bez jakichkolwiek zastrzeżeń z waszej strony.

— Hm, sumka spora, ale może pański pocisk tego wart, ja jednak ocenici tego nie potrafie. Niech mi pan przyniesie owe rysunki, prześle je do Moskwy, tam to zbadają i orzekną.

— A jakoż ja mam gwarancję, że nie wykorzystacie wynalazku bez jakiegokolwiek ekwiwalentu dla mnie?

— Żadnej gwarancji.

— To w takim razie rysunków nie dam, i basta!

— Niech pan nie daje. Ja nie proszę. Włoczyński aż zgrzytnął zębami, Dolański zaś uśmiechnięty ironicznie, ciągnął:

Co moda niesie na dancingu

Przygotowania do kampanii tanecznej są w toku. Jeszcze parę przymiarek w skromnym pokoiku naszej zakonspirowanej mistrzyni, kilka przechrzątek po sklepach i nasza nowa „kreatcja” zaimponuje światu. Ale nadchodzący sezon taneczny omawiany jest nietylko w „ateliers” krawieckich — głowią się nad nim i mistrze tańca, pragnąc przysporzyć światu parę nieznanych „pas”.

Jaknajwięcej wesołości, uśmiechów, flirtu, a przy tem ciągle baczności na utrzymanie równowagi i prawidłową pracę mięśni. Para, idealnie stażona, tworzy ma „dwie dusze w jednym cieple”!

Rewolucja pod tym względem się nie spodziewamy. Narazie sygnalizują nam z zagranicy zmodyfikowaną rumbę w sensie zmiany posuwistych, szerokich pas, na „drobienie”, odpowiednie do niewielkiej powierzchni tanecznej sali dancinowej.

Chcemy rumbę umniejszyć niejako do rozmiaru kieszonkowego — mówi profesor jednej z akademii tanecznych Londynu — nauczyć ją tańczyć w miejscu. Poza tem królować będzie po dawnemu fox-trott, jako taniec najłatwiejszy i powolny walc, senny w ruchach, rywalizując rozlewnością melodii z tangiem. Co się tyczy tanga, to zarzucone będą wszelkie skomplikowane ewolucje, wymagające mozolnych studiów, a pozostaną tylko zasadnicze rysy, zbliżone do fox-trotta.

Początkowy waleczek wiedeński pozostanie w dalszym ciągu miłą reminiscencją starszych pokoleń.

Z nowości wprowadzamy „Charleston” — odmianę dawno poniechanego Charlestona i „Drażliw” — tańczony w rytmie slow-foxa.

Cechą najnowszej rytmiki tanecznej są ruchy powolne, leniwe, improwizowane, bez śladu wystudjowanej „pracowitości”. Przy tym rodzaju tańca skłóczy się ponure młczenie, — nieodłączna cecha modlitewnego skupienia wykonawców skomplikowanego rytuału.

Amerykańskie przedsiębiorstwo rozwodowe dla poprawy interesów stanowych

W stanie Nevada ogłoszono przed rukiem prawo, że ułatwia się każdemu rozwód, kto zamieszka przynajmniej 6 tygodni w tym stanie U. S. A. W ciągu jednego roku skorzystało z tego przywileju przeszło 5.000 osób, procesy roz-

wodowe przyniosły w okresie sprawozdawczym dla stanu Nevada o krągło 750.000 dolarów dochodu, nie licząc zysków płynących z sześciomiesięcznego utrzymania paru tysięcy osób, starających się o rozwód.

„Historyczna anegdota” o księdze Walji i soferze

Z Mayfair - Hotel w Londynie wychodziło dwu panów. Jednym z nich był ksiądz Walji — angielski następca tronu, — drugim zaś jego brat Jerzy. — Zobacz moją nową maszynę — ożwał się następca tronu.

Ksiądz Jerzy wsiadł do auta, „zaparkował” motor i, lupnął w zderzak i lawarnie taksówki, stojącej za autem. Sofer taksówki zaczął lajać „amatora”.

— Daj pan spokój, to jest wina mego brata! on to zostawił maszynę, nastawioną na bieg w tył.

— Nie mam przyjemności znać pańskiego brata i proszę o wypłacenie mi odszkodowania w wysokości 2 funtów.

W tej samej chwili podszedł ksiądz Walji.

— Ależ oczywiście, panie kierowco, to moja wina i oto proszę 2 funty.

— Nigdybym ich nie przyjął od mego króla... odparł z honorem zmieszany sofer, poznawszy popularnego w Anglii następcę tronu.

Gdy zaś tamten nalegał, sofer rzekł, chowając banknoty:

— Nie rozminie ich nigdy, — dzieciom i wnukom przekaże je nieknięte. Na to ksiądz:

— No to przynajmniej masz pan czek, by pańscy potomkowie wiedzieli od kogo pochodzi. Dzięki temu... 2 funty angielskie nie ulegną teauryzacji.

Muzeum zakazanej pomysłowości

— N'avez vous rien a declarer? — o to pierwsze pytanie do przybywa na ziemię francuską, zadane przez poważnego pana w błękitnej bluzie i spodniach z czerwonymi lampasami, oraz głęboko naciśniętem kepi.

Typ francuskiego „douanier” (funkcjonariusza komory celnej) tak ośmielony przez farsę i piosenkę uliczną!

„Douanier”, to bojownik praworządności, żołnierz w służbie wojującej polityki protekcyjnej.

Widomym znakiem jego zmagania i walk podjazdowych jest paryskie muzeum kontrabandy celnej przy bulwarze Port Royal. Jest to przybytek, dostępny tylko dla wybranych; niechby oddano go do użytku publicznego, a stał by się akademią dla młodego pokolenia szmuglerów.

W przeciwieństwie do muzeów politycznych, nie zawiera ono żadnych narzędzi zbrodniczych ze śladami krwi zakrzepłej. Wiadomo, że najwyższe oła Francuzi nakładają na trunk i oleje, w tym więc kierunku wysiliła się pomysłowość szmuglerów.

Oto mamy przed sobą legendarny „wagon meblowy z Saint - Quen”, będący istotnie talną cysterną oliwy o pojemności 300-litrowej. Wagon ten krążył ustawicznie w tym samym kierunku, co wreszcie zwróciło uwagę ko-

mory celnej, zwłaszcza, że nie zawierał nigdy mebli! Posiada ściany podwójne, tak misternie dopasowane, że nawet wolnej przestrzeni. Dopiero ciężce nożem funkcjonariusza policji odegrało rolę różdżki, pod uderzeniem której opukiwanie nie naprowadziło na ślad

wytrasynt złoty zdroj oliwy. Inna sala zawiera drobniejsze eksponaty: są to części garderoby — płaszcz, kamizelki, bluzy z blaszanymi gumowymi rezerwoarami. Posiadaczy ich mogli śmiało powiedzieć za rzymskim filozofem: „Omnia mea mecum

Miła artystka



Ta roześniana blondynka to nie żadna „gwiazda” Hollywoodu, ale Ola Obaraska, nasza rodzima artystka, wchodząca za skład „Teatrów Zjednoczonych” pod kierownictwem dyr. Szyłmana. Ostatnio, występowała w „Imie i Jilii”.

Co wróżą gwiazdy na dzień 19 października

Originalne pomysły i nowe możliwości. Już wczesne godziny ranne obiecają nam większą energię i przedsiębiorczość, więcej odwagi i siłowności w realizowaniu naszych zamiarów i pomysłów.

Ranek dzisiejszy nadaje się do załatwiania wszelkich spraw, związanych z wojskowością, maszynami, metalami, konstrukcjami technicznymi, medycyną, chemią, a także i sportem.

Godziny południowe nadają się do załatwiania interesów handlowych, związanych z pracą umysłową, dziennikarstwem, literaturą, wydawnictwami i pedagogią, i mogą nam przynieść nieoczekiwane korzyści lub zmiany na lepsze.

Zwłaszcza między godziną 15 a 16 zaznacza się wyraźniej te możliwości. Możemy wówczas osiągnąć powodzenie w poczynaniach bardziej ryzykownych, spekulacjach, zaprowadzaniu reform, wyruszeniu w podróż i w propagowaniu

nię poglądów bardziej postępowych. Jest to odpowiedni czas do załatwiania spraw urzędowych, stosunków z przedstawicielami państwowości, do nabywania biletów na loterie i załatwiania interesów, związanych z radem, kinem, lotnictwem, automobilizmem i technika.

Okres popołudniowy może nam przynieść nowe idee pomysły i natchnienia artystyczne, zainteresowanie poezją, muzyką, sztuką, rzeczami tajemniczymi i niezwykłymi, lub też przeżycia psychiczne, rozbudzenie duchowe etc.

W czasie tym możemy odczuwać większe zainteresowanie się morzem i marynariką.

Wieczór zapowiada się nieźle, zarówno pod względem towarzyskim, jak i finansowym i może przynieść pewne widoki na poprawę sytuacji.

Dzieńko dziś urodzone — samodzielne, energiczne, oryginalne — zaprasza w czyn wcielać swe niezwykle pomysły i zaprowadzać reformy. Może osiągnąć powodzenie w dziedzinie radia, kina, lotnictwa. J. S. D.

Lokatorzy miast ullenowskich zagrożeni

Właściciele nieruchomości chcą ich obarczyć opłatami za wodę. WARSZAWA, 18. X.

Uchwały Zjazdu właścicieli nieruchomości miast ullenowskich (Radom, Lublin, Częstochowa, Będzin, Kielce) zostały wczoraj przedłożone ministrowi spraw wewnętrznych. Uchwały te domagają się przerzucenia opłat za wodę i kanały z właścicieli nieruchomości na lokatorów.

Pytanie tylko, czy lokatorzy tych nieruchomości będą mieli z czego płacić Ullenowi, skoro nie mogą płacić sami właściciele?

Doroczny bieg kob'ecy w Anglii



W tych dniach w Anglii odbył się jedyny w roku wyścig koni, w którym mogła brać udział kobiety - dżokeje, wygrany przez mis Audrey Bell.

Hitleryna i Bolszewina

Modne imiona w Niemczech

Polityka tak silnie wtargnęła w życie społeczeństwa niemieckiego, że nie omija bodaj żadnej dziedziny.

Coraz częściej zdarza się, że przed urzędnikami stanu cywilnego w Niemczech stają młodzi otcowie i zależnie od przekonań politycznych proszą o nadanie ich nowonarodzonym dzieciom najbardziej dzwacznych imion Stahlhelm, Lenin, czy Hitler, dziewczynki p-

krzymają imiona Stahlhelmina, Hitlerka, lub Bolszewina.

Moda ta tak bardzo się rozpanoszyła, że kwestia tych imion stała się przedmiotem obrad kongresu oficerów niemieckich w Segebergu.

Postanowiono walczyć z tym zwyczajem. Walka będzie, jednak, trudna, gdyż prawo niemieckie pozostawia całkowitą swobodę w nadawaniu imion.

STOLECZNE KRATKI SĄDOWE

Bunt zięciów

Kto popelił mezalijans?

W restauracji „Pod rumbą” przy ul. Chłodej, siedzieli nad kufkami piwa dwaj ponury panowie.

— Tak, tak, proszę szwagra, okazuje się, że ożenił się z miłości — przemówił pierwszy.

— A byliśmy pewni, że zawieramy małżeństwa z rozsądku i wyrachowania biorąc panny z tak za możnego domu — dodał drugi.

— Wiesz, szwagier zaczynam wątpić, czy to zamożny dom.

— Obaj panowie Kazimierz Mąka i Henryk Pociotek mieli na myśli panią Kunegundę Włczyńską, dozorczynię wielkiego domu przy ul. Żelaznej, z której córkami się pożenił.

Wszystko było dobrze, dokąd teściowa udzielała zięciom zapomóg na zaspokojenie trapiącego ich stałe pragnienia. W ten sposób otrzymywali jak gdyby

posag w postaci płynnej.

Od dwu tygodni raty posagowe ustaly i to było przyczyną rozgorzczenia zięciów.

— Dzisiaj z polednychem człowiekiem nikt się nie liczy, musimy założyć związek zawodowy zięciów. Szwagier będzie prezesem, a ja sekretarzem i skarbnikiem. A teraz chodźmy po forse dla naszej instytucji społecznej.

W pletniaście minut później p. Kazimierz

Wypić naprawdę lubię obydwa, ale tylko czystą wyborową.

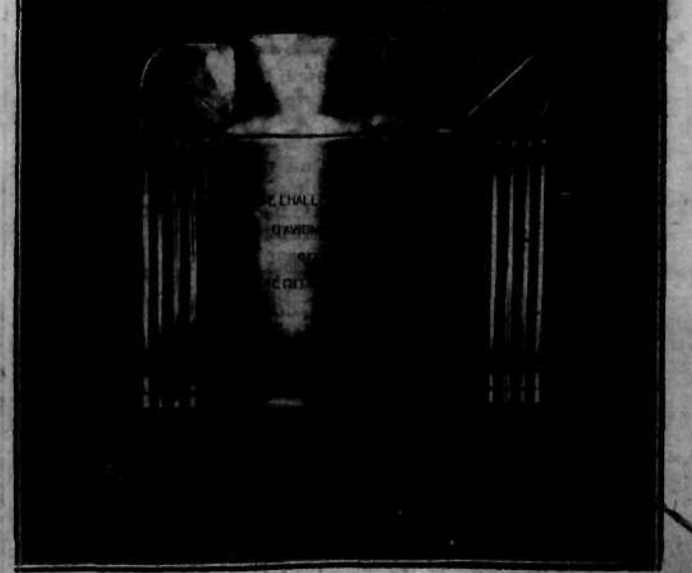
Dla potwierdzenia tej okoliczności szwagrowie powołali na świadka p. Alojzego Gonzagę Piglaszewskiego, kelnera z „Pod rumbą”, który orzekł, że istotnie nie zdarzyło mu się podawać szwagrom zwykłej czystochy.

Sędzia uznał, że to wszystko nie ma dla sprawy żadnego znaczenia, ważne jest tylko zakłócenie spokoju, którego wszyscy troje bezwzględnie się dopuścili i skazał teściową oraz dwu zięciów na grzywnę po 20 złotych.

WINSZUJEMY

Dziś: Piotrowi. Jutro: Janowi K.

Pahar międzynarodowy



Piękny pahar międzynarodowy zdobyty przez s. p. por. Fr. Żwirkę i s. p. lej. Wigurę w Berlinie.

Prezes kolei węgierskich w Warszawie



Onegdaj do Warszawy przybył prezes kolei węgierskich p. Szamaryal, który wczoraj odbył konferencję z ministrem komunikacji inż. Bukiewiczem. Na zdjęciu od prawej p. Szamaryal w towarzystwie swego sekretarza p. Buyscha i nac. inż. Wagnera opuszczają gmach ministerstwa komunikacji.

„Ponieważ babcia wczoraj kichnęła...”

Abonenci elektrowni białostockiej skarżą się bardzo często na stosowaną wobec nich przez tę instytucję metodę wymuszania, polegającą na tym, że od obejmujących w posiadanie nowy lokal żąda się zapłacenia rachunków za poprzedniego lokatora. Zwracano uwagę, że niema żadnych podstaw, aby zmuszać kogoś do pokrywania cudzych długów, że stoi to w rażącej sprzeczności z obowiązującymi zasadami prawnymi, że właściwszą i jedynie słuszną drogą postępowania byłoby skierowanie przez elektrownię sprawy przeciw właścicielowi dłużnikowi do sądu. Elektrownia stoi jednak w dalszym ciągu na stanowisku, że łatwiej i przyjemniej gnębić niewinnego człowieka, niż zadać sobie trud poszukiwania należności na dłużnika.

Obecnie elektrownia ulepszyła swą metodę wymuszania, stosując nowy wariant jeszcze dowiecipiejszy. Oto niejaki D. Szeffkes (ul. Kupiecka 23 m. 5) otrzymał rachunek za ubiegły miesiąc na kwotę 9 zł. 85 gr., z dopiskiem: 13 zł. 69 gr. za stary dług. Szeffkes, który płaci rachunki punktualnie, aby nie ponosić kosztów ponownego przyłączenia, zdziwił się ogromnie, skąd się wzięła ta suma 13 złotych 69 groszy. Drapał się za uchem, pukał się w czoło, przypominał sobie, ale nic sobie nie mógł przypomnieć. Udał się więc do „prześwietnej” i przepięknej elektrowni z prośbą, aby mu to wyjaśniono.

Okazało się, że nowa sublokatorka Szeffkesa, p. M., miała poprzednio własne mieszkanie i nie uregulowała ostatnich rachunków właśnie na ową sumę 13 zł. 69 gr., i tę kwotę dopisała do rachunku Szeffkesa, oczywiście w zamiarze jej ściągnięcia od niego. Jeśli nie zapłaci—grozi mu odcięcie prądu.

Szeffkes szuka obecnie w urzędzie elektrowni z miastem punktu, któryby upoważniał tę instytucję do żądania odeń pokrycia długów trzeciej osoby. Ciekawą byłoby rzeczą usłyszeć, jak elektrownia uzasadnia to powiązanie rachunkowe Szeffkesa z panią M. Bo każdy łat-

wiej znajdzie związek „logiczny” i „rzeczowy” w takim nprz. zdaniu, zaczerpniętym z niesmiertelnego z rąk swej głupoty samouczka Ollendorffa: „Ponieważ babcia wczoraj kichnęła—stryj mojego wuja zamierza sobie kupić nowy cylinder”, niż w żądaniu, aby ktoś płacił zobowiązania swego sublokatora.

Byłoby to bardzo wesołe, gdy-

by nie było takie smutne, gdyby nie stawało w tak ujemnym świetle działalności elektrowni i jej graniczącego z bezczelnością—jak to widać na powyższym przykładzie—traktowania abonentów w sposób kolidujący ze zdrowym rozsądkiem i prawem. Już sama sprawa Szeffkesa wystraszca, aby temi metodami działania zainteresowały się odpowiednie czynniki.

Potajemny ubój bydła

należy zwalczać z całą bezwzględnością

Jedną z bolączek w dziedzinie aprowizacji naszego miasta jest potajemny ubój bydła. W ciągu dwu ostatnich lat prowadzi się energiczną akcję, zwalczającą ów ubój i związane z nim przekroczenia i przestępstwa. Dotychczas jednak akcja ta nie doprowadziła do wyłączenia tej plagi. Dzień w dzień

dokonywane są odkrycia, stwierdzające, że ubój potajemny odbywa się nadal masowo. Dn. 14 b. m. ujawniono, że trudnią się nim: Icek Alkon (Krakowska 14), Kiwa Walach (Mazowiecka 34), Karol Cuter z Knyszyna. Też dnia wykryto potajemny ubój, połączony z podrobieniem pieczęci

rzeźni miejskiej u następujących osób: Ajzyka Pełina (ul. Mickiewicza 19) 65 klg. mięsa, wołowego, Dawida Wajsmanna (ul. Młynowa 56)—56 klg., Berela Zabłudowskiego (ul. Legionowa 23) 108 klg., Berela Popielowskiego, (ul. Mazowiecka 14) 32 klg. mięsa.

Jeszcze ciekawszego odkrycia dokonano dnia 15 b. m. w masarni Karpowiczowej przy ul. Marsz. Piłsudskiego 39. Znalaziono 182 klg. mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju, w tem 40 klg. niezdatnego do użytku, które zniszczono w rzeźni miejskiej.

Wskutek potajemnego uboju ponosi duże straty rzeźnia miejska, tracąc wpływy z opłat. Niemalże straty ponosi również skarbowo państwa, gdyż trudniący się potajemnym ubojem nie wykupują świadectw przemysłowych i nie płacą podatków. Odbija się potajemny ubój na interesach handlu legalnego, który nie jest w stanie wytrzymać konkurencji i stopniowo zamiera. Najszkodliwsze jednak następstwa tego uboju ponoszą konsumenci, którzy otrzymują mięso nie zbądane przez weterynarzy. Może to być produkt nieświeży lub zakażony, grozący spożywcy niebezpieczeństwem dla zdrowia.

To ostatnie przemawia za tem, aby w łepieniu potajemnego uboju zastosowano jaknajsurowsze represje, a w pierwszym rzędzie karę bezwzględną aresztu. Dotychczasowe bowiem kary, nakładane przez władze administracyjne, nie spełniają swego zadania. Trudniący się potajemnym ubojem „odbija” sobie wszystkie grzywny z ławością. Jedyną korzyść odnoszą urzędy skarbowe, które mają ułatwioną orientację przy wymiarze podatków. Należy pomyśleć przede wszystkim o zdrowiu konsumentów.

Z Koła Miast

W sali rady miejskiej odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 12 w poł. zebranie plenarne członków Koła Miast, na którym m. in. dokonane zostaną—w związku z ustąpieniem p. prezydenta Hermanowskiego i p. wiceprezydenta Ziemińskiego—wybory nowego prezydium Koła.

Z Polskiego Czerw. Krzyża

Przez zarząd okręgu białostockiego Polskiego Czerwonego Krzyża, dr. K. Alchimowicz, i inspektor okręgowy PCK, kpt. St. Babula, dokonali inspekcji oddziałów w Augustowie i Grodnie. Stwierdzili oni, że oddział augustowski zaczyna wchodzić na tory pracy realnej, a oddział grodzieński oddawna zaznacza się pracą pożyteczną, przyczem na podkreślenie zasługę wzorowo prowadzona—stacja opieki nad matką i dzieckiem.

Proces Jenielewa

Głośna sprawa Jenielewa i innych, oskarżonych o podrabianie banknotów polskich i amerykańskich, wyznaczona została w sądzie okręgowym w Białymstoku na 28 listopada b. r.

APOLLO 1932. 15, 16, 17.
I WAN MOZZUCHIN
w dramacie byłego oficera carskiego **SIERZANT X**

„MODERN” DZIŚ
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM
1. ARSEN LUPIN
Na uliczne żądanie publiczności
2. TROJKA

Dr. A. ADAMOWICZ
ChOROBY, ŚWIADOMY, WYWARZAJĄCY, PIJĄCY (WYWARZAJĄCY)
Przyjmuje w gabinecie
Dr. A. GURWICZA
BIAŁYSTOK, Marszałka Piłsudskiego 17.
(dawny Liptowa) Tel. 5-04.
od godz. 10 do 1-1 i od 4-1 do 6-1 wiecz.

Opieka nad dziećmi
Zubiono książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Grajewo na imię Mojżesza Jerolimskiego rocznik 1906 zam. w Jasionówce gm. Kalinówka pow. białostocki.

40% strat w pszenicy i jęczmieniu w pow. białostockim

Z działalności powiatowego biura do spraw finansowo-rolnych

Celem przyścia z pomocą rolnictwu, znajdującemu się wprost w katastrofalnej sytuacji, zarówno ze względów natury ekonomicznej, jak z powodu tegorocznych nadmiernych opadów atmosferycznych,—powołane zostały do pracy w poszczególnych powiatach biura do spraw finansowo-rolnych, których działalność, w oparciu na wydanych dekreтах i rozporządzeniach, rozwija się po myśli wykonania wskazań i intencji rządu. Jednym z pierwszych posunięć tych biur było wyjaśnienie rolnikom w sposób przejrzysty wszystkich przysługujących im ulg i bonifikat, dalej postanowien w kwestii zapobiegania skutkom trudności płatniczych, czy też w sensie utworzenia urzędów rozjemczych do spraw kredytowych drobnej własności rolnej, lub w segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, wreszcie rejestrowym zastawie zboża i lichwie pieniężnej.

Jeśli chodzi o działalność biura na powiat białostocki, to obok tego zajmowało się ono

w ciągu ubiegłych 7 tygodni zbadaniem strat poniesionych przez rolników i gromady naszego powiatu wskutek nadmiernych opadów atmosferycznych. Badania te wskazują, że powiat białostocki poniósł następujące straty: w owsie i karłowcach—20 proc., w życie i mieszankach—25 proc., w psze-

nicy i jęczmieniu—aż 40 proc. Zestawienie strat służy za podstawę przy wymiarze pomocy dla poszczególnych rolników.

Ogół rolnicy winien zwrócić uwagę na inną jeszcze stronę działalności biura, które ułatwia załatwienie różnych spraw. W dni przyjęć (poniedziałki i czwartki) zgłasza się po 30—35

osób, które poruszają różnorodnie kwestie, a m. in. sprawy urzędowe rozjemczego, oraz sprawy spłat zobowiązań w instytucjach kredytowych i wreszcie sprawy niewłaściwych zajęć egzekutorskich i komornikowskich.

To ostatnie ma szczególne znaczenie, bo—wbrew wydanym zarządzeniom, komornicy i egzekutorzy podatkowi zajmują rolnikom—jak to obecnie zostało stwierdzone—ostatnie krowy, konie, paszę, ziarno i t. p. będące jedynym źródłem utrzymania większości licznych rodzin. Taka rabunkowa egzekucja, godząca w był szeroko spotykanego na terenie powiatu typu drobnego rolnika, wymaga aby władze sądowe i skarbowe ustosunkowały się do niej należycie. Nie wolno niszczyć rolnikom ich warsztatów pracy. Konieczne jest uprzednie uzgodnienie czynności egzekwowania z orientującym się co do stanu materialnego rolnika i stopnia jego zdolności płatniczej biu-

rem powiatowym.

Magistrat, wydział oświaty).

Następstwa przechowywania oszczędności w domu

Rabunek dolarów z kufra

Na strychu domu jednego z mieszkańców wsi Łubianka w pow. sokólskim dostali się ubiegłej nocy złodzieje, którzy zabrali kufer, zawierający 1.352 dolarów w gotówce, weksle, narzędzia stołarskie i różne inne przedmioty. Rozbiwszy kufer w pobliskim lesie, złodzieje za-

Prof. W. Skoczylas o „Twórczości naiwnej”

Drugi wieczór w Kole Miłośników Historji, Literatury i Sztuki

W środę, dn. 26 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w gmachu Państw. Seminarjum Nauczycielskiego drugi z kolei wieczór Koła Miłośników Historji, Literatury i Sztuki z udziałem laureata olimpijskiego, prof. W. Skoczylasa. Wieczór poświęcony będzie zagadnie-

niom sztuki, ujętym w odczytanie p. t. „Twórczość naiwna” (z przereczkami).

Zarząd koła komunikuje, iż przyjmuje deklaracje od osób, które pragną w charakterze członków koła stale uczęszczać na wieczory. Składka roczna—3 zł. Członkowie koła opłacają zniżony wstęp na wieczory (1 zł. zamiast 1 zł. 50 gr.). Informacji w sprawach zapisów udzielają członkowie zarządu oraz sekretarz koła p. M. Gołowski (telefonicznie: magistrat, wydział oświaty).

Białystok i Grodno

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Grodnie zorganizowane przez Zw. Strzelecki strzelanie propagandowe pod nazwą: „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”. Wzięło w niem udział 1.190 osób, młodszych i starszych, którzy pomimo fatalnej pogody cierpliwie oczekiwali na swą kolej. Obok uczniów szkół miejscowych i młodzieży strzeleckiej widać było na strzelnicy osoby ze wszystkich sfer tamtejszego społeczeństwa.

Jeśli wziąć pod uwagę fatalną pogodę—to stwierdzić trzeba, iż liczba strzelających było stosunkowo bardzo wysoka: 48 osób na 2 tys. mieszkańców Grodna. W Białymstoku w dniu 2 października stawiło się na strzelnicę (przy przelicznej pogodzie) zaledwie 3 osoby na 2 tys. mieszkańców. Stosunek liczbowy 1:16 na korzyść Grodna

Z braku zamówień

Unieruchomiona została z powodu braku zamówień druga zmiana w fabrykach Sokół i Zylinderfering przy ul. Nowowarszawskiej 72 i św. Rocha 5. Pracę straciło 130 robotników.

Z tego samego powodu unieruchomiono oddział kowalski fabryki narzędzi rolniczych Kulańskiego (Poleska 49). Bez pracy pozostało 11 robotników.

Teatr „Palace”
Teatr Operowy Zam. Uj. Białostockiego pod dyrekcją Józefa Krokowskiego i Kazimierza Opalińskiego
W czwartek, dn. 20 października b. r. o godz. 8 min. 30 wiecz.
ŻYCIE JEST SKOMPLIKOWANE
Komedia w 3-ach aktach Stefana Kiedrzyńskiego
Ceny zwykłe.
Bilety do nabycia w kasie teatru Szczegóły w afiszach

OGŁOSZENIE.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę następujących materiałów drzewnych:
tarcicy miękkiej sosnowej w ilości 6.000 mtr.³,
słupów telegraficznych sosn. " " 12.490 szt.,
kłoców sosnowych " " 4.500 mtr.³.
Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach należy składać w Prezydium Dyrekcji Okręgowej K.P. w Wilnie do godziny 12-iej dnia 15 listopada 1932 r.
Szczegółowe przepisy co do składania ofert jak również warunki, na których ma być zawarta umowa i warunki, techniczne, są do przejrzania w Wydziale Zasobów D.O. K.P. w Wilnie (III piętro, pokój Nr. 38).
Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 listopada 1932 r. o godzinie 12-iej w D.O.K.P. Wilno.

Dr. M. Kanel
ChOROBY WENERYCZNE, ŚWIADOMY I NIEŚWIADOMY.
Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 p.p.
ul. Białostocka 37 (partia) tel. 5-90.

Dr. M. Kacnelson
ChOROBY WENERYCZNO-SKÓRNE
Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7-iej
BIAŁYSTOK.
Knińskiego 8 Telefon, 9-61.

Za zbrojny napad bandycki i rabunek 10 tys. zł.

W nocy z 13 na 14 maja br. do mieszkania Andrzeja Szafranski w Dąbrowie, powiatu bielskiego wtargnęli trzej uzbrojeni w rewolwery mężczyźni i pod groźbą użycia broni zrabowali mu około 10 tys. zł. gotówką. Dochodzenie policyjne ustaliło, że sprawcami napadu rabunkowego byli mieszkańcy wsi Szczuki w pow. sokólskim: 26-letni Kazimierz Szczuka, 33-letni Bolesław Kołpak i 31-let-

ni Jan Suchocki.

Onegdaj posadzono ich na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Białymstoku. Obok nich znaleźli się mieszkańiec Białegostoku, 37-letni Władysław Toul oraz mieszkaniec Szczuk 25-letnia Weronika Szczuka, 21-letnia Bronisława Szczuka, i 72-letnia Katarzyna Szczuka, oskarżeni o ukrywanie zrabowanych pieniędzy, o których pochodzeniu wiedzieli.

Sąd skazał: Kazimierza Szczukę, Bolesława Kołpaka i Jana Suchockiego—każdego na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw na okres 10 lat; Weronikę, Bronisławę i Katarzynę Szczukę—każdą na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat; Władysława Toula—na 1 rok więzienia.

Obniżka płac

Pomiędzy dyrekcją fabryki Sokół i Zylinderfering i przedstawicielami zatrudnionych w tej fabryce robotników doszło do porozumienia w sprawie obniżki płac o 10%. Tkaczy nie zgodzili się na obniżkę.

„Apollo” Dziś o godz. 6²⁰, 8¹⁵, 10 wiecz.
Nieodwołalnie ostatnie 2 dni
SIERZANT X
w roli tytułowej
I WAN MOZZUCHIN
UWAGA: Ze względu na pilne zapotrzebowanie powyższego filmu do Łodzi **NIE BĘDZIE** on powtórzoną na przedst. popołudn. w sobotę i niedzielę, aby umożliwić szerokim sferom obejrzenie **OBNIŻAMY CENY NA 1 PRZEDST.**
CENY wraz z dodatkami
Do godz. 6²⁰ od 75 gr.
od 6²⁰ od 1⁰⁰
godz. 8¹⁵ od 1⁰⁰
W piątek 21 października uroczyste otwarcie sezonu filmem **NIEPOTRZEBNA**
Parę szaleje — Berlin oszołomiony — Londyn zachwycony — Warszawa dopiero za kilka tygodni ujrzy, a Białystok już w piątek zachwycić się będzie Największym arcyfilmem dziesięcioletnim 1932 r.
Jutro w czwartek o godz. 16²⁰ odbędzie się pokaz filmu „NIEPOTRZEBNA” dla zaproszonych gości. Wejście tylko za zaproszeniami